

Przełomowy rok na rynkach złota i srebra

Lato tego roku to emocjonujący czas dla inwestorów na rynkach metali szlachetnych. Dla złota i srebra ostatnie tygodnie można uznać wręcz za przełomowe. Notowania złota dotarły bowiem do ważnego psychologicznego poziomu: 1500 USD za uncję. Z kolei cena srebra wybiła się do okolic 17 USD za uncję.



Notowania cen złota, YTD, źródło: Teletrader.com



Notowania cen srebra, YTD, źródło: Teletrader.com

Ostatnie kilka lat na rynkach złota i srebra były okresem spadkowej presji i tęsknego wyczekiwania na poprawę sytuacji. W 2012 roku notowania złota

rozpoczęły spadkowy trend, który na dobre zakończył się dopiero w 2015 roku. Jednak nie oznaczało to jeszcze powrotu cen złota do trwałych wzrostów. Mimo że lata 2016 i 2017 przynosiły kilkumiesięczne, śmiałe ruchy wzrostowe, to były one szybko niwelowane przez stronę podażową, a okolice 1350-1400 USD za uncję wydawały się rejonem nie do pokonania dla strony popytowej. Dopiero bieżący rok przyniósł istotną zmianę nastrojów na rynku złota: kupujący w końcu okazali się na tyle silni, by przebić w górę wspomniany rejon oporu, a nawet wybić się ponad poziom 1500 USD za uncję. Tak wysokich cen złota nie obserwowano od 2013 roku, a więc od sześciu lat. Oczywiście mowa tu o cenach wyrażanych w amerykańskim dolarze; gdy weźmiemy pod uwagę ceny w polskich złotych, to obecne notowania złota okażą się historycznie rekordowe.

Podobnie wyglądała sytuacja na rynku srebra. Ostatnie lata na tym rynku były nawet mniej łaskawe dla tego kruszcu w porównaniu ze złotem. Cena srebra w latach 2012-2015 systematycznie spadała, schodząc z poziomów przekraczających 30 USD za uncję do okolic 14 USD za uncję. Pierwsza połowa 2016 roku przyniosła dynamiczne odbicie się cen tego kruszcu w górę, jednak w późniejszych latach strona podażowa znów przejęła kontrolę nad rynkiem srebra. W przypadku srebra, kupujący wciąż są relatywnie ostrożni. Co prawda notowania srebra w tym roku przebiły ważną barierę na poziomie 16 USD za uncję i przebiły w górę także poziom 17 USD za uncję, ale nadal są to poziomy widziane ostatnio w 2018 roku. Cenom tego surowca wciąż trochę brakuje do lokalnych maksimów z 2016 roku (20-21 USD za uncję), a tym bardziej do poziomów sprzed 6-8 lat.

Patrząc na sytuację na wykresie złota i srebra, jedno wydaje się pewne: nawet pomimo ostatnich dynamicznych zwyżek cen, potencjał do wzrostu notowań tych kruszców nadal istnieje. Notowania złota i srebra obecnie są silne, co wynika z niepewności politycznej i gospodarczej na świecie. Wzrost napięć w międzynarodowym handlu, liczne incydenty i zmiany polityczne (Iran, Wenezuela, itd.): to wszystko składa się na obawy inwestorów co do przyszłości i, co się z tym wiąże, większą chęć lokowania pieniędzy w aktywach uznawanych za bezpieczne. Złoto do takich aktywów się zalicza. Już od wielu lat surowiec ten traktowany jest jako tzw. bezpieczna przystań, tj. taki rodzaj aktywa, który jest w niewielkim stopniu uzależniony od globalnej koniunktury. Im większy strach i niepewność na rynkach finansowych, tym większym powodzeniem cieszy się złoto jako zabezpieczenie kapitału. Z tej przyczyny można oczekiwać, że jeśli dane makroekonomiczne z kluczowych gospodarek będą zawodzić, a sytuacja polityczna się nie ustabilizuje, to ceny złota mogą dalej piąć się w górę.

W przypadku srebra sytuacja jest bardziej skomplikowana, ponieważ – w przeciwieństwie do złota – jest to kruszec wykorzystywany przede wszystkim w przemyśle (pomijając branżę biżuteryjną, która jest ważna dla obu rynków). Popyt na srebro jest więc częściowo zależny od globalnej koniunktury. Jednocześnie, notowania srebra wykazują wyjątkowo dużą korelację z cenami

złota. Wielu inwestorów traktuje srebro nie jako metal przemysłowy, lecz jako bardziej ryzykowną alternatywę dla złota, oferującą wiele możliwości inwestycyjnych poprzez zróżnicowane instrumenty finansowe. W tym kontekście wzrost globalnego ryzyka może sprzyjać rozwojowi trendu wzrostowego także na rynku srebra.